

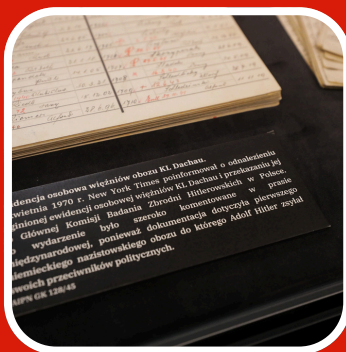
Pamięć i Tożsamość

2/2024
październik

Z HISTORIA na TVC



*Biskup Leon
Wetmański*



ks. dr Jan Łubieński



Ponad 5,5 miliona

informacji w bazie starty.pl

Ks. Jan Łubieński

Działdowski męczennik niemieckich
obóz śmierci

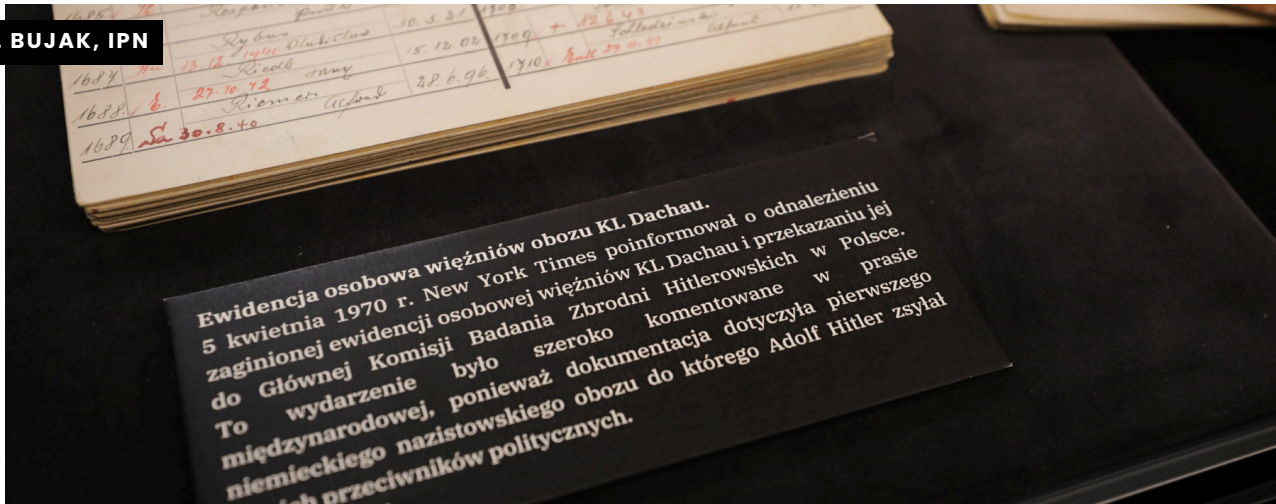
**Blok nr 28 – blok księży
polskich w KL Dachau**



www.pamietożsamosc.pl

Ponad 5,5 miliona informacji w bazie straty.pl

FOT. M. BUJAK, IPN



Dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk:

„Żadna ofiara nie może pozostać anonimowa i żadna nie może zostać zapomniana”

6 września 2024r. w Centralnym Przystanku Historia im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego oraz dyrektora Archiwum IPN Marzeny Kruk, dotycząca programu dokumentacyjnego Instytutu Pamięci Narodowej „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”.

Projekt od 2022 r. jest realizowany wyłącznie przez Instytut Pamięci Narodowej. Jego efektem jest ogólnodostępna internetowa baza danych popularnie nazywana bazą **straty.pl** (od adresu strony internetowej). Baza umożliwia prowadzenie kwerend imiennych oraz tematycznych (wyszukiwanie po rodzaju, miejscu i roku represji). Dzięki temu mogą z niej korzystać także historycy i dziennikarze.

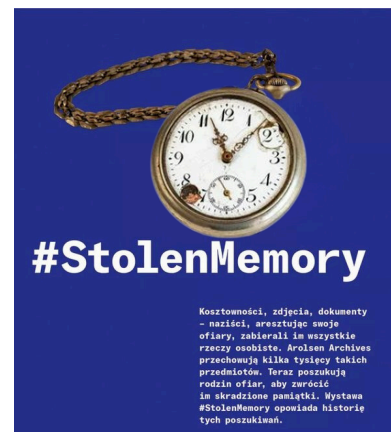


Nie gromadzi skanów dokumentów, na podstawie których wprowadzane są informacje, ale wskazuje miejsca, gdzie te dokumenty można odnaleźć.

– **Od stycznia 2020 roku wprowadzono 912 tysięcy nowych rekordów do bazy straty.pl. Dokonuje się też proces scaleniowy, proces weryfikacyjny. Dzisiaj w naszej bazie jest 5,5 miliona rekordów**

– powiedział prezes IPN podczas konferencji. Dyrektorka Archiwum IPN Marzena Kruk poinformowała, że zbiór archiwalny IPN to blisko 4 km materiałów archiwalnych, które dotyczą okresu II wojny światowej. – **Świadomość, że takie materiały są w zbiorach IPN jest nadal znikoma, mimo że 10 lat temu uruchomiliśmy Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej. Wiele tysięcy ludzi za pośrednictwem tego centrum uzyskało informację o swoich bliskich.**

Źródło IPN/ipn.gov.pl



INFORMACJA

Wystawa objazdowa **#StolenMemory** w 2025 r. będzie eksponowana w Działdowie. Nasze miasto zostało wpisane na trasę objazdową. W tym roku wystawa była dostępna od 3 września do 28 września 2024 r. w Parku Miejskim w Mławie.



STANDESAMT
Dachau I

An das Amtsgericht Berlin
(Reichskartei für Testamente)

In der Reichskartei für Testamente
ist ein Testament — nicht — ermittelt
unter
Berlin, denz. 01.11.1941

geborene Johann Lubienski
(sämtliche Vor- und Zunamen, Rufname unterstreichen)

ist am 17.12.1940 in Dachau verstorben.
(Ort, Straße und Hausnummer)

Letzter Wohnsitz war Soldau, Neidenburger Chaussee 2 Der Sterbefall
(Ort, Straße und Hausnummer)

ist hier unter Sterbebuch-Nr. 1559 / 1940 beurkundet.

Zaświadczenie o zgonie ks. Łubińskiego wydane przez władze obozowe Dachau (Arolsen Archives)



ks. dr Jan Łubiński

Ks. Jan Łubiński. Działdowski męczennik niemieckich obóz śmierci

Eksterminacja polskiego duchowieństwa katolickiego była realizowana poprzez natychmiastową fizyczną likwidację, działania represyjne oraz umieszczanie duchownych w obozach koncentracyjnych. Jedną z ofiar hitlerowskiego terroru był proboszcz parafii św. Wojciecha w Działdowie, ks. dr Jan Łubiński.

Urodził się 10 lutego 1889 r. w Pieniążkowie. W 1910 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie 29 marca 1914 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pełnił funkcję wikariusza w Skórczu, Łasinie, Chełmnie oraz w Gdańsku, a także był prefektem w Gimnazjum Męskim w Kościerzynie. W 1924 roku rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Poznańskim, a w 1926 roku obronił pracę doktorską pt. „Samorząd uczniowski”. Ks. Łubiński był również autorem pracy naukowej pt. „Psychoanaliza Freuda w świetle prawdy chrześcijańskiej”. W 1929 r. rozpoczął studia doktoranckie na wydziale teologicznym Instytutu Katolickiego w Paryżu, które ukończył w 1932 r. Po powrocie do Polski został prefektem w Piekarach Śląskich (1933). W latach 1933–1935 był wikariuszem w parafii św. Katarzyny w Brodnicy. W 1935 r. objął stanowisko proboszcza w parafii św. Wojciecha w Działdowie oraz prefekta Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego (1936–1937) i Państwowego Seminarium Nauczycielskiego (1935–1936). Dodatkowo pełnił funkcję wizytatora/inspektora nauki religii w szkołach powszechnych dekanatu lidzbarskiego.

Wojna zastała ks. Łubińskiego w Działdowie. 1 września 1939 r. miasto zostało otoczone przez armię niemiecką. Jak podaje Halina Kowalska: „Po ogłoszeniu wojny panika ogarnęła pozostałych mieszkańców.” W kościele katolickim oraz w zborze ewangelickim wprowadzono obowiązek odprawiania nabożeństw w języku niemieckim.

„Musieliśmy najpierw zlikwidować kierowniczą warstwę nieprzyjaciela. Musieliśmy ich wykończyć, a nie było innego sposobu. Jeśli nawet jest to ohydne, będzie i jest to równie konieczne w dalszych przypadkach, postąpimy wówczas tak samo” – stwierdził H. Himmler podczas jednego z przemówień w 1940 r.

Lubienski	22434	28/
Johann		10.2.89
Geistlicher	Pieniazkowo	
14. Dez. 1940 v. S.	Soldau	
18. Dez. 1940	Ost Preussen	
nachts	Lad. v. k. Pole	

Karta ewidencyjna z urzędu więziarskiego w Dachau (Arolsen Archives)

Akcja eksterminacyjna duchowieństwa była nie tylko konsekwencją polityki hitlerowskiej wobec Kościoła, ale także elementem polityki narodowościowej. Ustalenie szczegółów eksterminacji duchowieństwa na terenie powiatu działdowskiego stwarza pewne trudności, głównie z powodu wielokrotnego transportowania księży z jednego więzienia do drugiego, często bez ewidencjonowania i świadków.



Brama główna obozu KL Sachsenhausen

Ks. Jan Łubieński. Działdowski męczennik niemieckich obóz śmierci



ks. dr Jan Łubieński

Akt zgonu ks. Łubieńskiego wystawiony przez obozowy Urząd Stanu Cywilnego w Dachau (Arolsen Archives)

Proboszcz Łubieński został aresztowany jesienią (w listopadzie) 1939 r. i osadzony w areszcie Selbstschutzu w Działdowie. Z tego więzienia został zwolniony. W lutym 1940 r. ks. Łubieński wystosował list do biskupa gdańskiego i administratora apostolskiego diecezji chełmińskiej, Karla Spletta, o sytuacji duchowieństwa na terenie Działdowa. Został aresztowany ponownie i 4 marca 1940 r., przetransportowano go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. 9 kwietnia 1940 r. wywieziono go do obozu Sachsenhausen, gdzie przebywał od 10 kwietnia do 13 grudnia 1940 r. Po przybyciu do Sachsenhausen więźniów ustawiono w czwórki, a esesmani, bijąc ich, poganiali do obozu. Więźniów bito do krwi i kopano, a z księży szadzono i ich znieważano. Pod koniec lipca 1940 r. ks. Łubieński został wyznaczony do noszenia 50-kilogramowych worków z cementem do budowanego baraku.

Któregoś dnia, z wyczerpania, upadł pod ciężarem worka, za co został dotkliwie pobity przez dozorcę Niemca. W wyniku odniesionych ran rozwinęła się u niego choroba.

13 grudnia 1940 r., po ostatnim posiłku, więźniowie, w tym liczna grupa duchowieństwa, wymaszerowali na dworzec. Po półgodzinnym marszu w śniegu i błocie skierowano ich na peron. Wkrótce nadjechał pociąg z pustymi wagonami, do których wtłoczono ich grupami – wspomina o Edward Frankiewicz. Więźniom nakazano, że każda próba ucieczki, nawet otwarcie okna, będzie natychmiast karana rozstrzelaniem. 14 grudnia 1940 r. transport dotarł do KL Dachau. Po przekroczeniu bramy obozowej z napisem „Arbeit macht frei” więźniom, szczególnie duchownym, mówiono: „Jesteście w Dachau, gdzie najmłodszy rekrut będzie waszym przełożonym. Stąd się nie wychodzi. Jedynym wyjściem jest komin krematorium. Żydzi będą żyli miesiąc, polskie klechy dwa miesiące...”

„Przyjechał wielki transport z Sachsenhausen (...) – napisał w swoim pamiętniku, więzień Dachau, późniejszy kard. Adam Kozłowiecki, pod datą 14 grudnia 1940 r. W Sachsenhausen więźniowie otrzymywali kilogramowe paczki na Święta. Nasi zatem dostali bułki lub trochę sucharów. Ale cóż to jest 1 kg na taki głód? (...) 18 grudnia: zmarł dzisiaj ks. Jan Łubieński z diecezji chełmińskiej, lat 51.”

Po ponownym przeliczeniu więźniów odstawiono ich przed biuro obozowe, spisano personalia i każdemu z nich wydano karteczkę z numerem obozowym. Ks. Łubieński otrzymał numer **22 434**. W Dachau przeżył tylko 3 dni. Zmarł 17 grudnia 1940 r.

Ks. Jan nie przeżył gehenny obozowej. W dokumentach obozowych zapisano, że przyczyną jego śmierci była niewydolność serca (17 grudnia 1940 roku o godz. 8.40). Ciało skremowano w krematorium na terenie Dachau.



Tablica pamiątkowa znajdująca się w kościele św. Wojciecha w Działdowie

AKTA GESTAPO, AIPN



und Kordula aus Chydzynska.
 Er wurde am 3.4.1941. aus Słupna Kreis Sch
 genommen - und wir haben keine Nachrichte
 Ich möchte wissen, ob kann ihm Pakete
 Geld zu schicken.
 für die Antwort haben sie vielen D



Biskup Leon Wetmański - męczennik z KL Soldau

Biskup Wetmański wielokrotnie, w dość jasny sposób mówił o zbliżającej się męczeńskiej śmierci. Warto wspomnieć odpowiedź, jaką usłyszała siostra pasjonistka, Doloroza, która odwiedzając biskupa Leona zastała go przy pracy na parafialnym cmentarzu [w Słupnie]. Zdziwiona trochę spytała: "Po co ojciec tak się męczy i pracuje?" Usłyszała odpowiedź: **"Kopię grób, przygotowuję się na męczeństwo"**.

Ostatnie dni pobytu w Słupnie, biskupów płockich, dokładnie zostały opisane przez ks. Wacława Jezuska. Był 6 marca 1941 r. - biskup Leon był pełen niepokoju i dziwnie się śpieszył. Gorączkowo dopytywał się o wieści z Płocka. Powiedział m.in. "Stąd nas wywożą, może do Działdowa, jak innych". Kiedy próbowano przekonać biskupa Leona, aby się ukrył i uciekł ze Słupna, odpowiadał jednoznacznie: *"Tego nie zrobię. Postanowiłem arcybiskupa dobrowolnie nie opuszczać. Podzielę los z nim, aż do śmierci, a wszystko inne jest w ręku Boga"*.

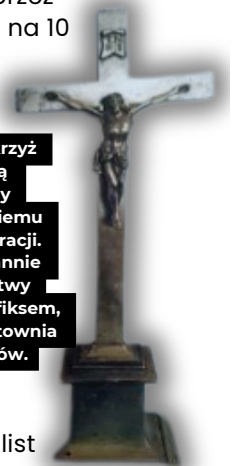


Była noc z 6 na 7 marca 1941 r. w pierwszy piątek miesiąca. Do szkoły w Słupnie wtargnęło dwóch żandarmów i młody kolonista niemiecki. Kolonista wpadł do mieszkania biskupa Leona i zaczął go bić kijem po plecach i po głowie. Gdy to spostrzegł żandarm z Borowiczek podbiegł do kolonisty i wyrwał mu kij z ręk... Miał więc biskup Leon już w Słupnie przedsmak tego, co go spotkało w obozie Soldau...

8 marca 1941 r. osadzono go w niemieckim obozie śmierci Soldau. Został zamęczony przez niemieckiego okupanta wraz z innymi kapłanami, kiedy likwidowano pozostałych przy życiu więźniów, po epidemii tyfusu w lipcu i sierpniu 1941r. Karta zgonu, wystawiona przez lekarza obozowego, podaje datę śmierci na 10 października 1941 roku.



Pamiątkowy krzyż z inskrypcją podarowany bp. Wetmańskiemu w dniu konsekracji. Biskup nieustannie zanosił modlitwy przed tym krucyfiksem, aż do dnia aresztownia przez Niemców.



W zasobach Archiwum IPN zachował się list Adama Wetmańskiego, ojca biskupa Leona, skierowany do H. Himmlera. Adam Wetmański prosi o informację na temat aktualnego miejsca przebywania swojego syna, ponieważ chciałby wysłać mu paczkę lub pieniądze. List został wysłany 10 października 1941 roku, co zbiegło się z prawdopodobną datą śmierci biskupa. Czy przez dłuższy czas nie docierały wieści z Działdowa o biskupie Wetmańskim?

A może został zamordowany wcześniej, niż wskazuje urzędowy niemiecki akt zgonu? Hipotezy dotyczące śmierci tego świętobliwego i odważnego biskupa zostały opublikowane przez księży H. Seweryniaka i R. Bednarczyka w książce „Ojcostwo i miłosierdzie. Biskup Leon Wetmański (1886 – 1941)”. Warto sięgnąć po tę publikację.

Zestawienie
zbrodni
na terenie ziem polskich
oraz na terenie okręgu

Nr.	Teren	Ilość osób zabitych			Ilość osób skierowanych		Ilość wypadków rabunków i mienia
		mężczyzn	kobiet	dzieci	do obozów koncentracyjnych	do obozów pracy przymusowej	
1	ziem polskich wcielonych do Prus Wschodnich	35012	6589	5964	ok. 25187	ok. 35073 i 6 rodzin	ok. 23377
2	okręgu Białostockiego	13397	6579	4858	17581	23812	4415
Razem :		48409	13168	10822	ok. 42768	ok. 58885 i 6 rodzin	ok. 27792

Sędzia Apelacyjny

J. Skórzyński

statystyczne
hitlerowskich
wcielonych do Prus Wschodnich
Białostockiego.

Ilość wypadków zastosowania odpowiedzialności zbiorowej	Ilość osiedli zniszczonych		Ilość zniszczonych budynków	Ilość zniszczonych i zamkniętych			
	całkowicie	częściowo		szkół	bibliotek	kościół	muzeów
943	22	177	6664	847	1571	101	2
100	96	100	1440	413	189	22	2
1043	118	277	8104	1260	1760	123	4

ARCHIWUM IPN

W 1951 r. zostało sporządzone zestawienie statystyczne zbrodni hitlerowskich „na ziemiach polskich wcielonych do Prus Wschodnich”. Sędzia Apelacyjny Józef Skórzyński w postanowieniu wydanym 15 stycznia 1951 r. stwierdza: „po zaznajomieniu się z treścią otrzymanych wykazów o startach poniesionych przez Naród Polski w dziedzinach: biologicznej, ekonomicznej i kulturalnej z powodu zbrodniczej działalności Ericha Kocha i podległych mu organów [...] postanawia: sporządzić na podstawie danych, zawartych w wykazach, statystyczne zestawienie zbrodni hitlerowskich [...]”
(AIPN, Akta w sprawie Ericha Kocha)



ARCHIWUM IPN

Zestawienie
zbrodni hitlerowskich na ziemiach

Nr.	Starostwo	Ilość osób zabitych			Ilość osób skierowanych		Ilość wypadków rabunków i mienia
		mężczyzn	kobiet	dzieci	do obozów koncentracyjnych	do obozów pracy przymusowej	
1	Ciechanowskie	591	102	50	800	3449	2731
2	Działdowskie (część)	15.000	—	—	94	780	brak danych
3	Małków/Mazowiecki	484	67	29	371	3.824	3.824
4	Mławskie	811	38	2	1573	5271	1.485
5	Ostrołęckie (część)	686	39	15	ok. 1000	ok. 3000	1
6	Płockie	435	22	9	558	1083	806
7	Płońskie	2.895	2.991	3.684	5.467	2107	327
8	Przasnyskie	574	29	17	726	1.404	5
9	Pułtuskie (część)	3.574	3.073	2.073	699	4232	797
10	Sierpeckie	692	49	15	895	2.987 i 6 rodzin	2181
11	Sochaczewskie (część)	529	54	29	736	1143	777
12	Suwalskie	1092	192	41	4722	3070	5366
13	Warszawskie (część)	7651	3	—	7.546	2753	ok. 75
Razem :		35012	6589	5964	ok. 25187	ok. 35073 i 6 rodzin	ok. 23377

Sędzia Apelacyjny

J. Skórzyński

statystyczne
polskich wcielonych do Prus Wschodnich.

Ilość wypadków zastosowania odpowiedzialności zbiorowej	Ilość osiedli zniszczonych		Ilość zniszczonych budynków	Ilość zniszczonych i zamkniętych			
	całkowicie	częściowo		szkół	bibliotek	kościół	muzeów
14	brak danych	brak danych	1770	53	17	10	—
669	—	—	—	60	28	5	1
2	brak danych	brak danych	1923	60	17	4	—
1	5	9	brak danych	122	7	2	1
3	brak danych	brak danych	243	89	113	1	—
4	—	brak danych	299	87	37	25	—
9	—	—	795	81	46	3	—
1	brak danych	brak danych	148	42	38	12	—
213	brak danych	brak danych	365	31	1143	10	—
6	—	brak danych	469	64	34	11	—
8	16	165	brak danych	27	7	3	—
9	brak danych	brak danych	652	112	76	13	—
4	1	3	brak danych	49	8	2	—
943	22	177	6664	847	1571	101	2

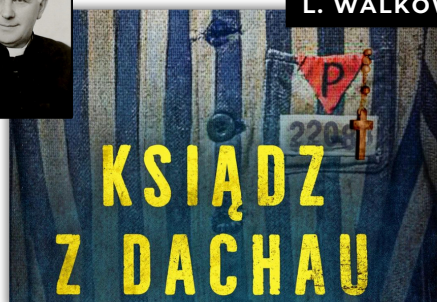
Blok 28 - blok polskich księży , więźniów KL Dachau

Księża polscy przebywający w Dachau pochodzili z 22 przedwojennych diecezji. Największe straty osobowe poniosły diecezje poznańska, wrocławska, łódzka, gnieźnieńska, częstochowska i chełmińska.

W początkowym okresie wojny polscy duchowni, uznawani przez Niemców za część polskiej warstwy przywódczej, byli przeznaczeni do eksterminacji. Mordy i egzekucje miały miejsce przeważnie na terenach zamieszkania, plebaniach oraz w pobliżu kościołów. Wielu duchownych przetrzymywano w miejscach eksterminacji pośredniej, obozach przejściowych i aresztach.



WSPOMNIENIA KSIĘDZA
L. WALKOWIAK



Po wstawiennictwie w Berlinie papieża Piusa XII w sprawie duchownych katolickich, 9 listopada 1940 r. Ministerstwo Trzeciej Rzeszy do Spraw Kościelnych zawiadomiło kardynała Bertrama we Wrocławiu, że Reichsführer SS Heinrich Himmler wydał polecenie zgromadzenia duchownych przebywających w różnych obozach koncentracyjnych w jednym obozie – KL Dachau.

Z czasem obóz ten stał się, jakby, specjalnym obozem dla duchowieństwa wszystkich wyznań i krajów. Byli tam bowiem księża katoliccy i pastory protestanccy; byli duchowni prawosławni i mahometańscy, byli kapłani i klerycy diecezjalni oraz ojcowie i bracia zakonni. Duchowni Polacy byli w Dachau najliczniejszą grupą, wszystkich razem było około dwóch tysięcy. Niemieckich kapłanów było przeszło czterystu, a następnie w kolejności liczebności znajdowali się duchowni francuscy, czescy, słowaccy, holenderscy, serbscy, słoweńscy, chorwaccy, belgijscy i włoscy, podczas gdy przedstawiciele innych narodowości stanowili stosunkowo nieliczną grupę.

Wszyscy duchowni polscy w KL Dachau zajmowali bloki 28 i 30, położone najbliżej krematorium. Blok 26 przeznaczono dla księży innych narodowości, głównie dla duchownych niemieckich.

Ks. Adam Kozłowiecki tak wspomina przyjazd z Auschwitz do obozu w Dachau:

„Po raz pierwszy zobaczyliśmy obóz koncentracyjny w Dachau. Duży plac apelowy, przez który prowadzi w kierunku północnym szeroka ulica obozowa, tzw. »Lagerstrasse«; po obu jej stronach numerowane baraki, zwrócone szczytami w stronę ulicy. Po lewej stronie numery parzyste: pierwsze dwa baraki nienumerowane, a następnie od 2 do 30. Po prawej stronie dwa pierwsze baraki również nienumerowane (bloki rewirowe A i B), dalej numery nieparzyste od 1 do 29. [...] Po zarejestrowaniu i ponumerowaniu zaprowadzono nas do łaźni; kazano nam się rozebrać i odebrano wszystkie rzeczy prywatne do przechowalni (Effektenraum). Odebrano nam również całą bieliznę i ubranie obozowe celem wydezynfekowania. [...] Po ostrzyżeniu przeszliśmy pod ciepłe natryski. Dopiero wtedy otrzymaliśmy świeżą bieliznę, ubranie, a nawet przeraźliwie stare, podarty płaszcz i czapkę. [...] Cała akcja przebierania trwała mniej więcej do południa, po czym zaprowadzono nas na rewir.”



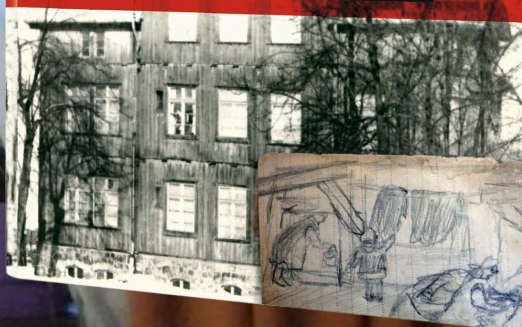
W 1962 roku rozpoczęto rozbiórkę baraków, które były w fatalnym stanie technicznym i, z racji ich wykorzystania po wojnie, zostały przebudowane. Rozpoczęto również budowę dwóch zrekonstruowanych baraków modelowych oraz zlecono renowację murów i wież strażniczych. Po baraku dla księży pozostał tylko betonowy numer 28.

ANDRZEJ RUTECKI



NIEMIECKI OBOZ PRZEJŚCIOWY W DZIAŁDOWIE 1939-1945

Wybrane zeznania świadków
w Aktach Głównej Komisji
Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce



W Blichowie załadowano nas na odkryte ciężarówki i zawieziono do obozu Soldau w Działdowie. Tego dnia było dość zimno. W ciężarówce jechał z nami Ksiądz Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski z Płocka. Pamiętam go dobrze, gdyż siedziałam obok Niego. Siedział na jakiś bagażach i widać było, że jest bardzo chory i stary, a mimo to nie skarżył się na nic. W obozie spisywano nas i kazano oddać kosztowności. Zapamiętałam, że obóz podzielony był na trzy zasadnicze części: dla Księżów, dla Żydów i dla nas - zwykłych Polaków. Gdy dojechaliśmy do Działdowa, Arcybiskupa skierowali do części przeznaczony dla polskich księży. Widziałam straszne okrucieństwa Niemców - bicie, zabijanie, widziałam jak żywcem zakopywali ludzi. My przebywaliśmy na strychu na rozrzuconej brudnej słomie, ale przez małe okienka, gdy kładłyśmy się na brzuch widać było obóz księży i często widziałyśmy, jak pejcami biło księży i pędzono ich na plac.

Relacja Haliny Rogozińskiej de domo Rutkowskiej - która wraz z rodzicami i rodzeństwem z Lager Soldau.

A. Rutecki, *Niemiecki obóz przejściowy w Działdowie 1939-1945. Wybrane zeznania świadków w Aktach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, Działdowo 2023, s. 35.